

Rajd Barbórki - relacja

Data publikacji: 22.11.2004 0:00

□
Dwa ostatnie rajdy odbyły się bez większej ingerencji natury, czyli śniegu. Wielką zagadką był tegoroczny rajd. Zapowiadało się, że będzie desz i błoto, ślisko i zimno. Na kilka dni przed imprezą okazało się, że może spaść śnieg. Od tego momentu zaczęła się nerwowa atmosfera. Bedzie ładnie? Będzie deszcz? Bedzie śnieg? - Takie pytania zadawał sobie niejeden zawodnik. W czwartek podczas zapoznania z trasą padał deszcz, było błoto i właśnie to piloci zanotowali w notatkach (które podczas rajdu są dyktowane kierowcy). W piątek podczas "BK" (badania kontrolne) syło śniegiem. Wielu zawodników cieszyło się z tego argumentując totym, że rajd będzie wolniejszy i bezpieczniejszy. Wieczorem zawodnicy musieli podjąć decyzję czy jadą na oponach z kolcami, czy też bez. Jeśli chodzi o kolce to... w związku z tym było trochę zamieszania. Mimo, że obowiązuje całkowity zakaz używania opon z kolcami podczas wieczornych testów jeden z czołowych zawodników Michał Bębenek pokazał, że jazda bez kolców jest prawie niemożliwa w tych warunkach. Mimo zakazu w sobotni poranek trzech zawodników Michał Sołowow i Zbigniew Gabryś pojawili się "na kolcach". Nie poscigali się oni jednak wiele, ponieważ zostali wykluczeni po pierwszej pętli, a Staniszewski już na drugim odcinku specjalnym pokazał, że bez kolców idzie wykręcić pierwszy czas.

Michał Fielek

- foto: Kajtek Kajetanowicz przygotowany do kolejnej próby
- foto: Zmiana koła w samochodzie Kuchara
- foto: Podczas zakończenia Barbórki, zostali również nagrodzeni zwycięzcy cieszyńskich "Kręciołków"

[**Więcej zdjęć**](#)